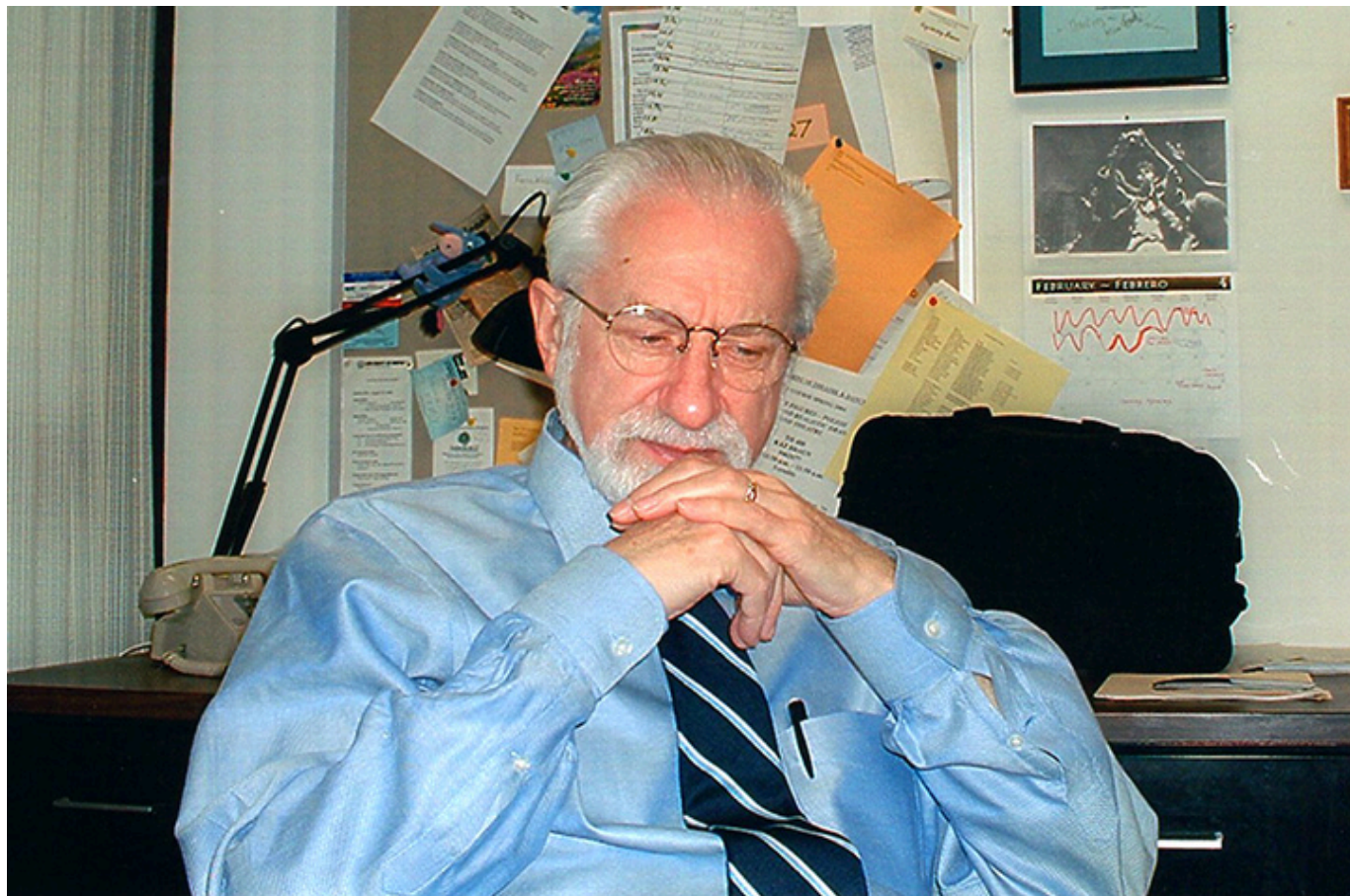


Norwid - to wielki zbiorowy obowiązek. Część 2.



Prof. Kazimierz Braun, fot. arch. K. Brauna

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

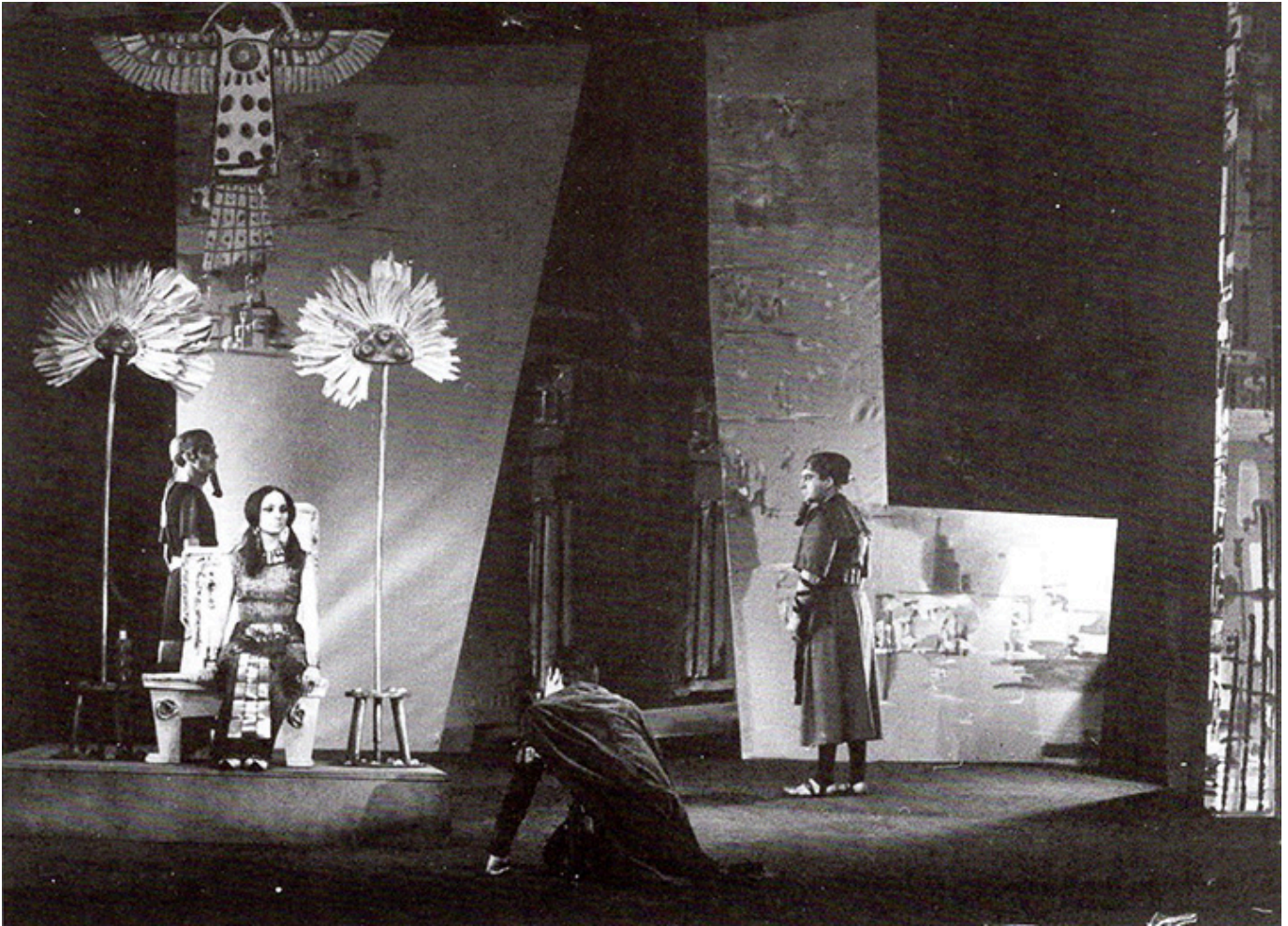
[Redacted]

[Redacted]

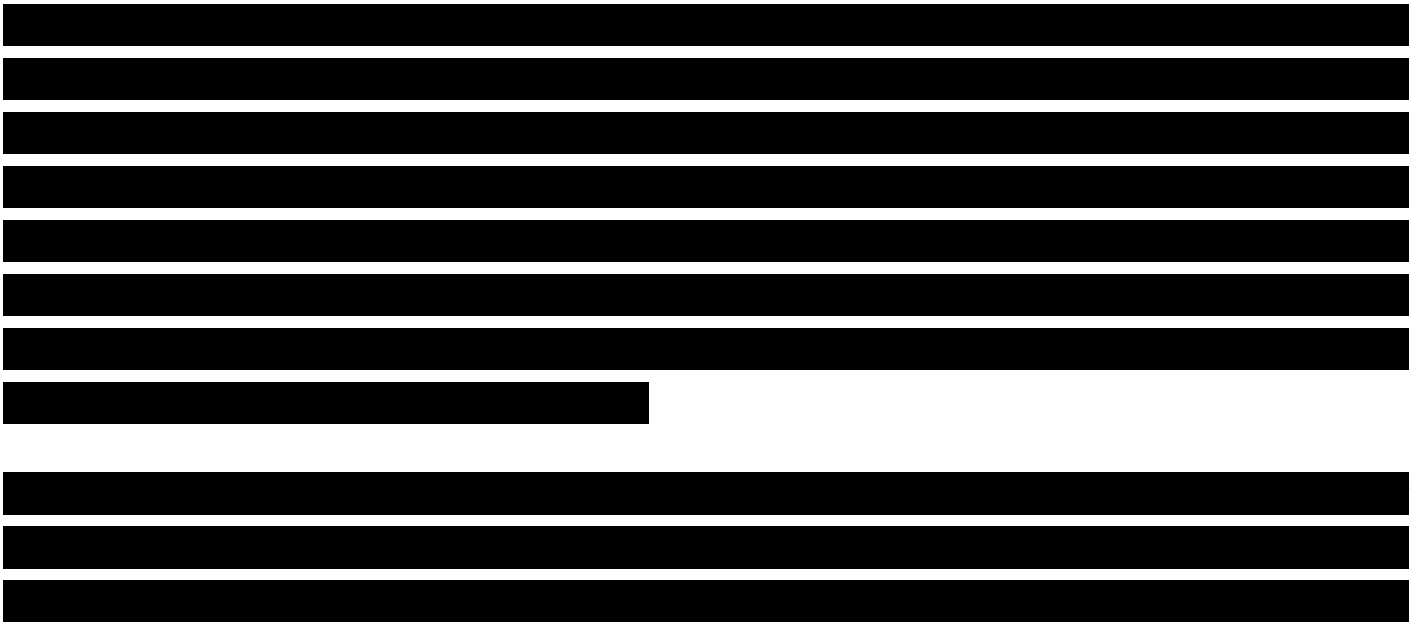
[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]



Cyprian Norwid, „Kleopatra i Cezar”, reż. Kazimierz Braun, Roman Kruczkowski (Kondor), Adela Zgrzybłowska (Kleopatra), Zbigniew Szczapiński (Rycerz), Andrzej Chmielarczyk (Eukast), Lublin 1968, fot. W. Parys, (w:) Kazimierz Braun, Mój teatr Norwida, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel, Fryderyk Chopin przeszedł z tego świata. (...) Umiał on najtrudniejsze zadanie sztuki rozwiązywać z tajemniczą biegłością - umiał bowiem zbierać kwiaty polne, rosy z nich ani puchu nie otrząsając najlżejszego. I umiał je w gwiazdy, w meteory, że nie powiem: w komety, całej świecącej Europie, ideału sztuką przepromieniać.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

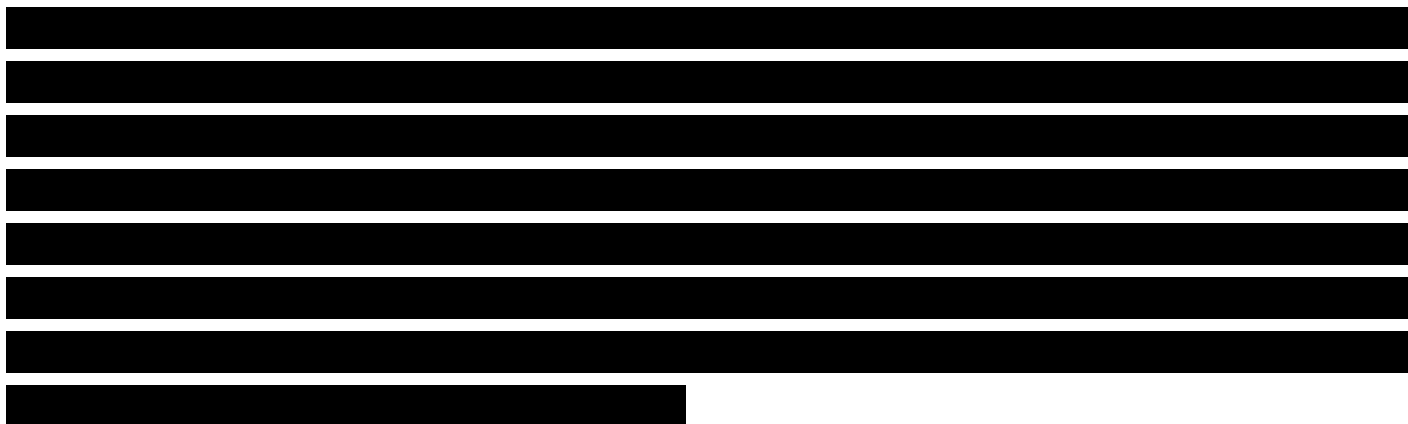
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Cyprian Norwid, „Pierścień wielkiej damy”, reż. Kazimierz Braun, od lewej: Mariusz Dmochowski (Szeliga), Hanna Stankówna (Hrabina), Henryk Boukołowski (Mak-Yks), Warszawa 1962, fot. F. Myszkowski, (w:) Kazimierz Braun, Mój teatr Norwida, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2014



*- W kraju każdym są różne nazwiska, / Zwłaszcza dawne - z zatartych kart
dziejów, / Zaś pochodzę ja, zaprawdę, z owych / [...] Składowych ciał - nie*

[Redacted text block]

ali.

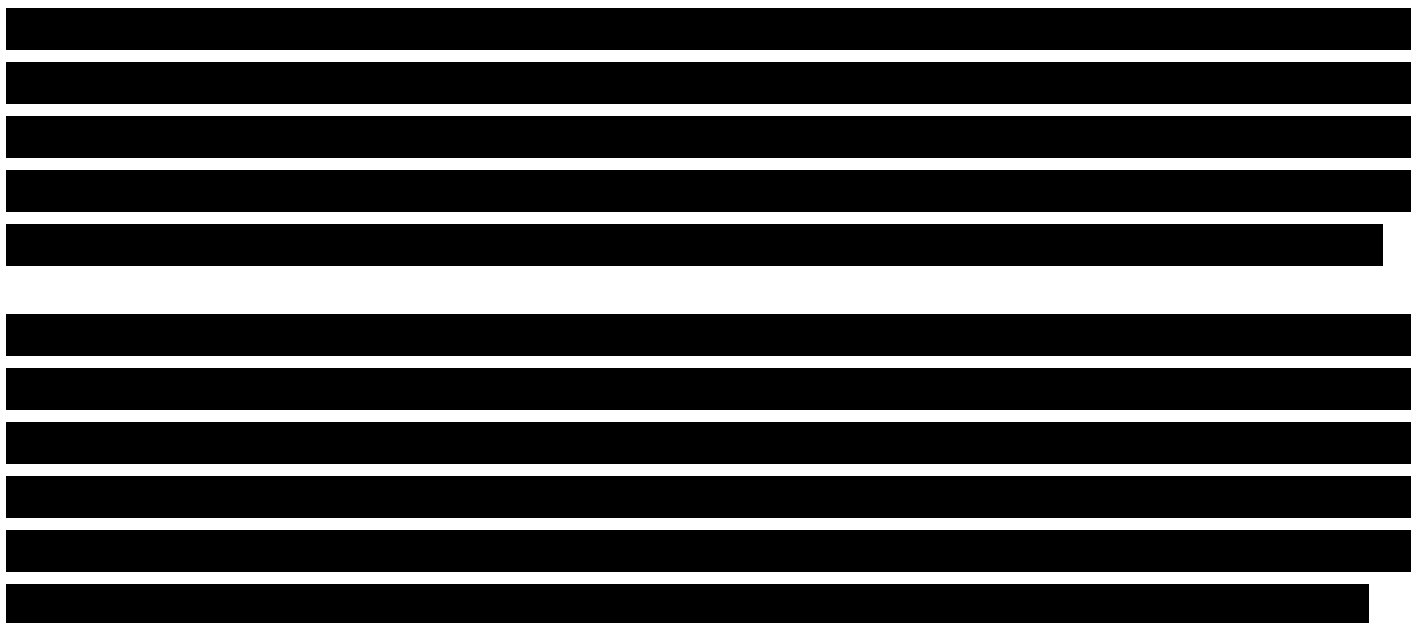
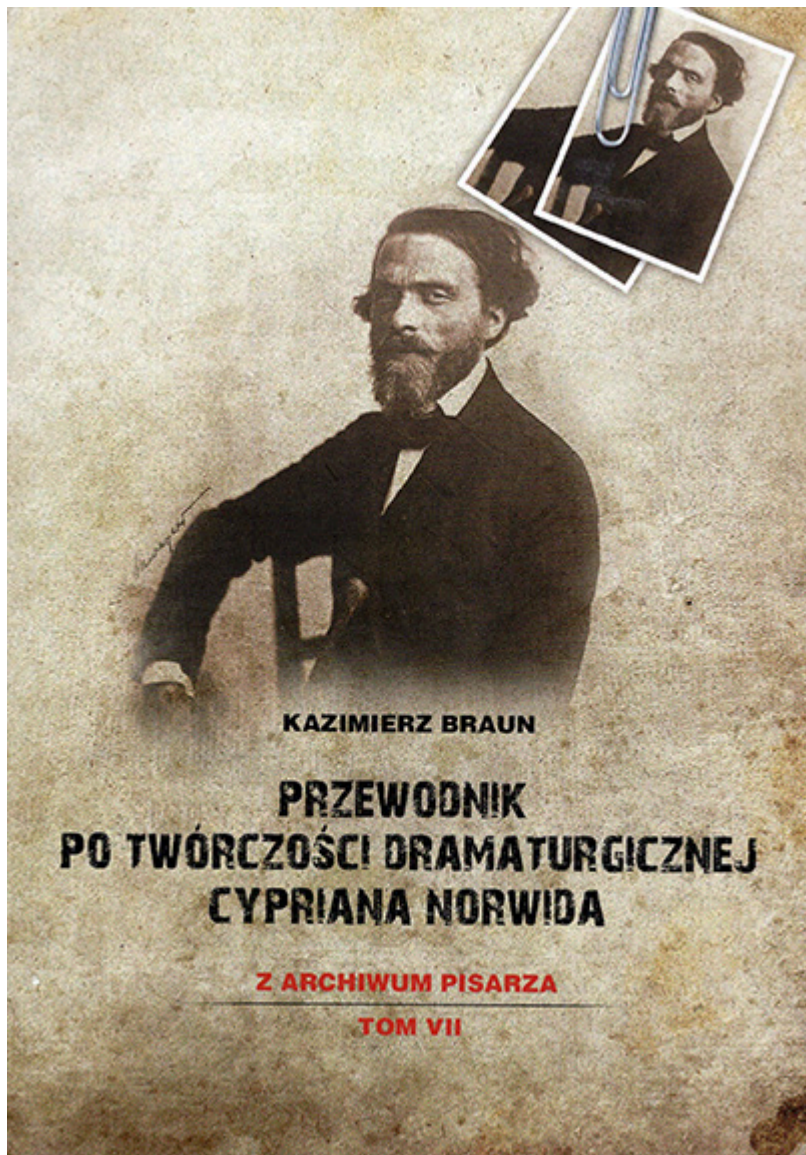
[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]





Patrząc na przedmiot, nie widzimy bynajmniej powierzchni jednej, ale przez tajemnicze, a mistrzowskie poczucie-ogółu widzimy prawie że współcześnie wszystkie inne przedmioty bryłowatości i przecięcia. Im zaś przedmiot widzenia zupełnie jest rozumny w swej całości, tym zupełnie obejmujemy go jednym okarzutem ze wszech miar. Podobnie jest, i zwłaszcza, z Prawdą! Ona, przede wszystkim będąc całą, od najpierwszej chwili, w której dała się postrzec - udzieliła się ludziom niejako w zupełności.

A wyświstany Tyrtej gdyby po tysiącach lat znalazł się tu, cóż oglądałby i zagał na maskaradzie żywota?

Mówiłby zapewne prawdę, wierząc w moc jej: czego zaiste że nie postrzegam, aby ktokolwiek czynił.

Zaś moc prawdy skąd idzie?

Pochodzi z jej Całości... a przeto stąd, że prawda jest Ideą powodującą nieustannie

równie sobie świadectwo...

Norwid - to wielki zbiorowy obowiązek. Część 1.

Wywiad ukazał się w „Pamiętniku Literackim” wydawanym przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, w numerze poświęconym Cyprianowi Kamilowi Norwidowi, Tom LXI, Londyn, czerwiec 2021 r.

[1]

[2] *ida*, Wyd. Bernardinum, Pelplin 1996.

[3]

[4]

[5] George Gömöri, *Cyprian Norwid*, Twayne Publishers Inc., New York 1974, s. 96-99.

[6] [REDACTED]
[REDACTED]

[7] [REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]
[REDACTED]

[8] [REDACTED]

[9] [REDACTED]

[REDACTED]
[REDACTED]

Cyprian Norwid - wczoraj i dziś. Część 1.

Cyprian Norwid - wczoraj i dziś. Część 2.